

Igrzyska Olimpijskie i spojrzenie na polskie strzelectwo



Rozpoczęły się najważniejsze dla każdego sportowca zmagania o medal letnich Igrzysk Olimpijskich. Idea sportowego wyczynu nic nie straciła na swoim wymiarze, zdobycie medalu i tytułu mistrzowskiego jest największym osiągnięciem w karierze każdego sportowca. Przez wiele lat strzelectwo sportowe jako pełnoprawna dyscyplina nowożytnych Igrzysk przynosiło Polsce wiele splendoru i uznania. Mieliśmy wspaniałych zawodników w konkurencjach pistoletowych karabinowych, a także w strzelbie śrutowej. Mamy ich również obecnie i wierzę, że będziemy mieli ich w przyszłości. Kondycja polskiego strzelectwa

sportowego zależna jest od wielu czynników,

kadry i bazy szkoleniowej, środków budżetowych, popularności medialnej, a poziom zawodnika niewątpliwie od talentu,

sprzętu i wyposażenia oraz wielkiego wysiłku włożonego w doskonalenie umiejętności w uzyskaniu wysokich i powtarzalnych wyników. Efektywność strzelca wyczynowego uzależniona jest na pewno od talentu, ale także od odporności na stres i zniechęcającą monotonię treningu oraz bardzo ciężkiej wieloletniej pracy. Bardzo często niezbędna jest też szczypta sportowego szczęścia, aby szczytowy cel osiągnąć. Miałem w swoim życiu tę niewątpliwą przyjemność i zaszczyt zarazem poznać osoby które dzięki swojej charyzmie i wytężonej pracy do tych szczytów sportowej kariery doszły. Dla mnie, strzelca-amatora, ale także instruktora i sędziego strzelectwa sportowego, uprawianie tej wspaniałej dyscypliny sportu jest wielką przyjemnością, pasją i życiowym hobby. Strzelectwo generuje i wykształca wiele doskonałych cech osobowych jak, cierpliwość, dokładność, rozagę i odpowiedzialność.

To prawda, że nie każda osoba może zostać mistrzem strzelectwa, ale każda może zostać

strzelcem



sportowym. Z zapartym tchem obserwowałem finałowe zmagania i walkę o medal Sylwii Bogackiej, cieszyłem się bardzo z Jej wielkiego sukcesu, wywalzonego srebrnego medalu i tytułu wice mistrzyni. Był to pierwszy medal olimpijski zdobyty przez polskiego sportowca w tych Igrzyskach, mam nadzieję, że będzie ich więcej. Był to także pierwszy medal olimpijski zdobyty w strzelectwie po dłuższej przerwie. Po raz pierwszy, od dłuższego czasu, w polskich mediach, strzelectwo i broń zostały pokazane i komentowane w pozytywnym świetle, cieszy mnie to bardzo i chciałbym wierzyć, że nie były to działania chwilowe związane bezpośrednio z sukcesem Pani Bogackiej. Na pewno taka pozytywna zmiana i rozsądne obiektywne spojrzenia na strzelectwo sportowe cieszy, niemniej Redakcje sportowe ośrodków telewizyjnych powinny bardziej profesjonalnie przygotować się do recenzji

i komentowania poszczególnych konkurencji w strzelectwie. Nie przystoi przy omawianiu konkurencji strzeleckiej Kdw 3 x 20 (karabin dowolny) mówić o „trzech pozycjach”, bo jeśli chodzi o pozycje to z tego co wiem mogą być klasyczna, na

boczku i od tyłu jeśli ktoś tak lubi (zresztą jest ich o wiele więcej ... kłaniają się tu opracowania Pani Wiśłockiej i Pana Starowicza), a w strzelectwie to są „postawy” i takiego poprawnego

słownictwa Redaktor prowadzący powinien używać, w końcu prowadzi relację z Igrzysk Olimpijskich, a nie z jakiś tam Mistrzostw w piłce kopanej, gdzie z racji poziomu tej dyscypliny niby-sportu na wszystko można sobie pozwolić. To tylko taka mała dygresja i już wracam do tematu. Od dawna strzelectwo nie miało tak dobrej prasy, podobnie było kilka lat temu, kiedy to po sukcesie Pani Renaty Mauer-Różańskiej, wypełniły się strzelnice, przybyło wielu nowych adeptów strzelectwa, podobnie może być teraz. Z rzeszy wielu strzelców, zapewne zdecydowana większość pozostanie na amatorskim poziomie, ale może z tej pozostałej niewielkiej części bardziej utalentowanych wybrani zostaną Ci którzy będą walczyli o medale i tytuły w przyszłych najbardziej prestiżowych

zawodach i Igrzyskach. Pamiętam jak pod koniec lat 90-tych otworzyliśmy w Szczecinie klubową profesjonalnie urządzoną i wyposażoną strzelnicę pneumatyczną. Drzwi się nie zamykały, coraz to nowi adepci strzelectwa przybywali, aż zmuszeni zostaliśmy do wprowadzenia selekcji w naborze dzieci i

młodzieży, po to aby wybrać najbardziej utalentowane i predysponowane, a także aby na właściwym poziomie prowadzić działalność szkoleniową. Polska jest krajem gdzie strzelectwo sportowe boryka się z wieloma problemami, mamy małą bazę, brakuje strzelnic szczególnie krytych i uniwersalnych gdzie można prowadzić działalność szkoleniową w szerokim zakresie. Z poważnymi problemami boryka się zaplecze strzelectwa wyczynowego jak zapewne jest grupa strzelców amatorów, zwana do niedawna Grupą Powszechną. To dzięki nim (nam) w tych trudnych czasach utrzymuje się jeszcze na powierzchni wiele klubów strzeleckich. Amatorzy nie są przez kogokolwiek wspomagani, korzystają z własnej broni i amunicji, własnego wyposażenia i w pełni pokrywają koszty uprawiania swojej pasji strzeleckiej. Jest nas bardzo mało niespełna 16 tysięcy, w porównaniu ze strzelcami niemieckimi których jest ponad 2 miliony wyglądamy wręcz żałośnie. Największym problemem polskich strzelców amatorów jest utrudniony dostęp do broni palnej. Ustawa o broni i amunicji jest w sumie dobra, nic niekorzystnego dla potencjalnych strzelców z niej nie wynika. Jednakże policyjne organa administracyjne, które z woli Ustawy są władne do wydawania pozwoleń na broń palną, robią wszystko zarówno metodami prawnymi jak i pozaprawnymi aby proces powiększania środowiska

strzelców amatorów posiadających własną broń jak najbardziej utrudnić i powstrzymać. Jest to

o tyle złe, że pomimo iż wszyscy strzelcy sportowi spełniają wszystkie kryteria Ustawowe i posiadają wszystkie niezbędne dokumenty to i tak nie zawsze te pozwolenie w pożądanym zakresie otrzymują, a w kwestii zwiększenia stanu posiadania panuje prawdziwa samowola Organów. Należy na ten problem spojrzeć chłodnym okiem

i nie doszukiwać się wciąż zagrożenia dla porządku prawnego i wydumanej szkodliwości społecznej. Nie stanowiliśmy i nie stanowimy żadnego zagrożenia i tak jest w rzeczywistości. Tak powinniśmy być postrzegani, zarówno przez tych którzy prawo tworzą i tych którzy nad jego przestrzeganiem czuwają i to nie tylko w chwili gdy polski strzelec (strzelczyni) wywalczy medal na Igrzyskach ale zawsze, codziennie, tak jak powinno to być w normalnym europejskim kraju.

Zbyszek